

Sygn. akt V GC 161/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

12 lipca 2016r.

Sąd Rejonowy w Nowym Sączu V Wydział Gospodarczy w składzie następującym:

Przewodniczący SSR Anna Dobosz

Protokolant st. sekr. sąd. Beata Świąś

po rozpoznaniu 28 czerwca 2016r. w Nowym Sączu

na rozprawie

sprawy z powództwa Spółdzielni Mieszkaniowej (...) w G.

przeciwko Z. S.

o zapłatę

I. oddała powództwo;

II. kosztami procesu obciąży powoda.

SSR Anna Dobosz

Sygn. akt V GC 161/16

1. odnotować wyrok,

2. kal. 21 dni,

12 lipca 2016r. SSR Anna Dobosz

Sygn. akt V G C 161/16

UZASADNIENIE

wyroku z 12 lipca 2016r.

Powód Spółdzielnia Mieszkaniowa (...) w G. w pozwie z 23 listopada 2015r. skierowanym przeciwko Z. S., właścicielowi Przedsiębiorstwa Usługowo Handlowego (...) domagał się zasądzenia kwoty 28.353,82 zł z ustawowymi odsetkami od doręczenia pozwanemu odpisu pozwu do dnia zapłaty oraz zasądzenia kosztów procesu.

Na uzasadnienie żądania powód podał, że strony 27 maja 2002 roku zawarły umowę na wykonanie docieplenia ściany podłużnej zewnętrznej i trzech uskoków ściany wraz z remontem balkonów w budynku przy ulicy (...) w G.. Pozwany udzielił powodowi dziesięcioletniego okresu gwarancji od daty odbioru końcowego. Odbiór końcowy miał miejsce 16 maja 2003 roku. Podczas przeglądu gwarancyjnego 24 czerwca 2008 roku ujawnione zostały wady wykonanej termomodernizacji w postaci rys i pęknięć elewacji i wady balkonów w postaci odpadającego tynku, łuszczącej farby, nietrzymających płytek i braku spoin. Mimo wykrycia wad nie zostały one przez pozwanego usunięte. 29 września 2010 roku odbył się ponowny przegląd gwarancyjny gdzie potwierdzono istnienie wad i fakt ich nieusunięcia. Pismem z 7 października 2010 roku powód wezwał pozwanego do usunięcia wad i przekazał kopie protokołów. Ponowne

wezwanie miało miejsce 26 listopada 2010 roku po tym, jak pozwany usunął tylko wady balkonów w budynku przy ulicy (...). 19 marca 2012 roku powód ponownie wezwał pozwanego do polubownego rozwiązania sprawy. Po spotkaniu 27 marca 2012 roku pozwany pismem z 10 kwietnia 2012 roku odmówił przyjęcia na siebie odpowiedzialności za wady. 19 listopada 2012 roku odbyły się kolejne oględziny podczas których ustalono, że pozwany wykona próbne klejenie powstałych pęknięć. W pismach z 04 czerwca 2014 roku, 20 kwietnia 2015 roku i 13 lipca 2015 roku powód ponownie wzywał pozwanego do wskazania terminu rozpoczęcia prac związanych z naprawą elewacji.

(pozew – k. 1-5).

Nakazem zapłaty w postępowaniu upominawczym z 28 stycznia 2016 roku sąd uwzględnił żądanie pozwu w całości.

(nakaz – k.47).

Pozwany Z. S. w sprzeciwie od nakazu zapłaty wniósł o oddalenie powództwa. Przyznał, że udzielił powodowi dziesięcioletniej gwarancji na wykonane roboty budowlane. Podniósł zarzut przedawnienia, wskazując, że o ile powód powziął wiedzę o istnieniu wad 24 czerwca 2008 roku, to miał 3 lata na wystąpienie ze stosownym roszczeniem na drogę sądową. Jeżeli tego nie zrobił, to doszło do przedawnienia jego roszczenia. Kwestionował, że pod protokołami z przeglądów gwarancyjnych z 2008 roku i 2010 roku podpisana jest osoba, która nie była uprawniona do reprezentowania pozwanego. W pismach z 07 października 2010 roku jak i z 26 listopada 2010 roku powód wyznaczał pozwanemu kolejne terminy do usunięcia wad stwierdzonych w protokołach. Pismem z 01 grudnia 2010 roku pozwany poinformował powoda, że nie uznaje jego roszczeń gwarancyjnych i pouczył, że w tym przedmiocie powód powinien zwrócić się do ubezpieczyciela, celem rozpoczęcia procedury odszkodowawczej na skutek działania sił wyższych, za które powód nie odpowiada. Podał, że bieg przedawnienia roszczenia rozpoczyna się od dnia, kiedy stało się ono wymagalne. Po bezskutecznym upływie terminu, wyznaczonego pozwanemu do usunięcia wad to jest po 8 lipca 2008 roku, rozpoczął się bieg przedawnienia albowiem należało przyjąć, że roszczenie powoda stało się wówczas wymagalne. Powód wystąpił na drogę procesu cywilnego po siedmiu latach, a więc z przekroczeniem ustawowego terminu.

Dodatkowo pozwany wskazał, że jego zdaniem stwierdzone rysy i pęknięcia na powierzchni wyprawy tynkarskiej zainstalowanego systemu ociepleń, są skutkiem ruchów podłoża, czyli siły wyższej, a nie wadliwego wykonania.

Zakwestionował także wysokość dochodzonej kwoty, albowiem jego zdaniem koszt usunięcia rys i pęknięć to kwota 3.444,38 zł brutto.

(sprzeciw – k. 52-62).

Sąd ustalił następujący stan faktyczny sprawy:

27 maja 2002 roku strony zawarły umowę, w ramach której pozwany miał wykonać docieplenie ściany zewnętrznej podłużnej i trzech uskoków ścian w systemie(...)oraz remont czterdziestu pięciu balkonów z robotami towarzyszącymi w budynku w G. przy ulicy (...).

(d. umowa wraz z aneksami – k. 30-34).

Odbiór końcowy robót miał miejsce 16 maja 2003r.

(d. protokoły – k. 24-25, 27-29).

Pozwany udzielił powodowi gwarancji na 120 miesięcy od daty odbioru. Gwarancja nie obejmowała uszkodzeń mechanicznych. Jednym z warunków gwarancji było, że każda reklamacja powinna być zgłoszona w ciągu trzech dni roboczych listem poleconym. Pozwany zobowiązał się dokonać naprawy w najkrótszym terminie wg. prawideł sztuki.

(d. gwarancja – k. 26).

24 czerwca 2008 roku odbył się przegląd gwarancyjny robót budowlanych w trakcie którego stwierdzono pęknięcia tynku na elewacji oraz na balkonach odpadający tynk, łuszczącą się farbę, ruchomość płytek i brak spoin. W przeglądzie jako przedstawiciel wykonawcy uczestniczył W. M..

(protokół – k. 23).

29 września 2010 roku odbył się ponowny przegląd gwarancyjny z udziałem W. M. jako reprezentanta pozwanego. Potwierdzono wówczas istnienie wad stwierdzonych protokołem z 2008 roku.

(protokół – k. 22).

11 października 2010 roku powód doręczył pozwanemu pismo z 7 października tego roku zobowiązujące do podania terminów usunięcia wad i usterek.

(d. pismo – k. 21).

W piśmie z 26 listopada 2010 roku powód wyznaczył pozwanemu termin do usunięcia wad do 30 czerwca 2011 roku.

(d. pismo – k. 20).

01 grudnia 2010 roku pozwany poinformował powoda, że nie uznaje reklamacji gdyż nie wykazano jednoznacznie przyczyn leżących po stronie wykonawcy robót. Zdaniem pozwanego, stwierdzone usterki są skutkiem działania powodzi jaka miała miejsce kilka miesięcy wstecz i ruchów podłoża a więc siły wyższej. Zasugerował, aby pozwany zwrócił się do ubezpieczyciela, celem rozpoczęcia procedury odszkodowawczej.

(d. pismo – k. 63).

13 stycznia 2011 roku odbyła się wizja lokalna budynku z udziałem przedstawiciela powoda oraz firmy (...).

(d. notatka – k. 18).

Powód 25 lutego 2011 roku oraz 12 października 2011 roku uzyskiwał opinie na temat przyczyny uszkodzeń elewacji budynku.

(d. opinie – k. 15-16, 17).

W piśmie z 19 marca 2012 roku powód zwrócił się do pozwanego o spotkanie w przedmiocie wypracowania stanowiska w zakresie usunięcia wad wykazanych w protokołach z przeglądów gwarancyjnych w latach 2008-2010.

(d. pismo – k. 14).

W piśmie z 10 kwietnia 2012 roku pozwany ponownie poinformował powoda, że jego zdaniem stwierdzone uszkodzenia są wynikiem działania siły wyższej.

(d. pismo – k. 13).

19 listopada 2012 roku odbyło się spotkanie w trakcie którego ustalono, że pozwany wykona próby klejenia powstałych pęknięć elewacji.

(d. protokół – k. 12).

04 czerwca 2014 roku oraz 20 kwietnia 2015 roku i 13 lipca 2015 roku powód kierował do pozwanego pisma wzywające do usunięcia wad elewacji stwierdzonych w 2008 roku.

(d. pisma – k. 9-11).

Pozwany wad nie usunął.

(niesporne).

Ustalając stan faktyczny sprawy, sąd oparł się na niekwestionowanych przez żadną ze stron dowodach z dokumentów. Żadna ze stron nie kwestionowała zawartości tych dokumentów, a w swoich pismach procesowych obydwie strony potwierdziły powyższy stan faktyczny.

Sąd pominął wniosek o przesłuchanie świadków – albowiem stan faktyczny był niesporny i dowody te skutkowałyby tylko przewłoką procesu. Pominął także sąd wniosek o dowód z opinii biegłego na okoliczność przyczyn stwierdzonych wad, albowiem rozstrzygnął sąd o braku odpowiedzialności pozwanego wobec upływu terminu przedawnienia. Dowodzenie w przedmiocie wysokości szkody i jej faktycznego źródła było w takim przypadku bezprzedmiotowe.

Sąd zważył, co następuje:

Żądanie pozwu podlegało oddaleniu.

Słuszny okazał się podnoszony przez pozwanego zarzut przedawnienia roszczenia.

Strony wiązała umowa o roboty budowlane, która została zrealizowana 16 maja 2003 roku.

Z art. 647 kc wynika, że przez umowę o roboty budowlane wykonawca zobowiązuje się do oddania przewidzianego w umowie obiektu, wykonanego zgodnie z projektem i z zasadami wiedzy technicznej, a inwestor zobowiązuje się do dokonania wymaganych przez właściwe przepisy czynności związanych z przygotowaniem robót, w szczególności do przekazania terenu budowy i dostarczenia projektu, oraz do odebrania obiektu i zapłaty umówionego wynagrodzenia.

Umowa ta zbliżona jest do umowy o dzieło, jednak pomiędzy tymi umowami zachodzą istotne różnice. Po pierwsze, przedmiotem świadczenia niepieniężnego wykonawcy w ramach tej umowy może być nie każdy rezultat pracy, lecz tylko taki, który powstał w wyniku robót budowlanych. Tę cechę odróżniającą dostrzeżono również w orzecznictwie, uznając, że zasadniczym kryterium rozróżnienia umowy o dzieło i umowy o roboty budowlane jest ocena realizowanej inwestycji stosownie do wymagań ustawy z dnia 7 lipca 1994 r. - Prawo budowlane (Dz. U. Nr 89, poz. 414 ze zm.), co dobitnie uwypukla zwłaszcza brzmienie art. 17 (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 25 marca 1998 r., II CKN 653/97). Przedmiot świadczenia niepieniężnego w umowie o roboty budowlane jest zarazem przedsięwzięciem o większych rozmiarach, zindywidualizowanych właściwościach, zarówno fizycznych, jak i użytkowych, któremu z reguły towarzyszy wymóg projektowania i zinstytucjonalizowany nadzór.

Po drugie, elementem konstytutywnym umowy o roboty budowlane jest, dająca się wyinterpretować z art. 647 k.c., szczególna postać współdziałania inwestora z wykonawcą w zakresie przygotowania i wykonania przedmiotu świadczenia, przejawiająca się w dostarczeniu projektu i przekazaniu terenu budowy.

Wskazane powyżej specyficzne cechy normatywne, charakteryzujące regulację prawną umowy o roboty budowlane, niewątpliwie przesądzają o odrębnym i samoistnym charakterze tej umowy i to niezależnie od statusu prawnego związanych nią stron. Celem jej jest bowiem m.in. zapewnienie właściwego rozkładu między inwestora i wykonawcę ryzyka inwestowania, którego rozkład kształtowany jest nie tylko przez unormowania prawne dotyczące poszczególnych postaci ryzyka obciążającego wykonawcę, ale także przez ustalony w umowie określony podział obowiązków (tak SN w uzasadnieniu uchwały z 11.01.2002r. III CZP 63/01).

Zasadniczym kryterium rozróżnienia umowy o dzieło i umowy o roboty budowlane jest ocena realizowanej inwestycji stosownie do wymagań Prawa budowlanego (tak SN w wyroku z dnia 25 marca 1998 r., II CKN 653/97, OSNC 1998, nr 12, poz. 207).

W świetle treści umowy stron i wymogów pr. bud. wykonanie robót potwierdzone było wpisami do dziennika budowy pod nadzorem inspektora nadzoru, a wykonawca w dniu odbioru zobowiązany był przekazać zamawiającemu komplet dokumentów wymaganych przepisami pr. bud. (tak treść umowy - k. 32-33).

Uwzględniając powyższe, w świetle powołanych rozważań prawnych, sąd ocenił, że strony wiązała umowa o roboty budowlane, a nie umowa o dzieło.

Art. 656 § 1 kc stanowi, że do skutków opóźnienia się przez wykonawcę z rozpoczęciem robót lub wykończeniem obiektu albo wykonywania przez wykonawcę robót w sposób wadliwy lub sprzeczny z umową, do rękojmi za wady wykonanego obiektu, jak również do uprawnienia inwestora do odstąpienia od umowy przed ukończeniem obiektu stosuje się odpowiednio przepisy o umowie o dzieło.

Przepis art. 656 § 1 określa w sposób enumeratywny zamknięty przedmiotowy zakres dopuszczalnego odpowiedniego stosowania przepisów poświęconych umowie o dzieło do stosunku prawnego zawianego w wyniku zawarcia umowy o roboty budowlane (wyrok SN z 6 maja 2004 r., II CK 315/2003, Lexis Nexis nr 366712, OSP 2005, nr 5, s. 60).

Katalog tam wymieniony należy odczytywać ściśle. Oznacza to, że w odniesieniu do roszczeń związanych z udzieloną gwarancją na jakość wykonanych robót budowlanych należy stosować przepisy ogólne o przedawnieniu roszczeń związanych z działalnością gospodarczą.

Zmiana stanu prawnego dokonana nowelą z dnia 28 lipca 1990 r. polegała na poddaniu wszystkich umów o roboty budowlane regulacji tytułu XVI (...). Przedawnienie roszczeń wynikających z umowy o roboty budowlane podlega ogólnym normom art. 120 i 118 k.c., co oznacza m. in., że bieg przedawnienia tych roszczeń rozpoczyna się nie od dnia odbioru robót, lecz od dnia wymagalności roszczenia (tak. J.P. Naworski artykuł PUG 1992/10-12/200 - Uprawnienia zamawiającego z tytułu wad obiektu budowlanego (uwagi na marginesie wyroku SN z dnia 12 lutego 1991 r., III CRN 500/90). Teza 9.

W uchwale SN z dnia 10 lipca 2008 r. (III CZP 62/08, OSNC 2009, nr 7-8, poz. 106), przyjęto, że brak przewidzenia przez ustawodawcę „gwarancji w innych typach umów zwłaszcza przy umowie o roboty budowlane oraz umowie o dzieło nie stoi na przeszkodzie udzieleniu gwarancji przez wykonawców robót lub przyjmujących zamówienia w ramach swobody umów; w takim przypadku przepisy o gwarancji w umowach sprzedaży należy stosować w drodze analogii. Historycznie biorąc to właśnie umowa o dzieło ustabilizowała nowoczesny typ gwarancji, zawarcie zaś przez strony umowy o dzieło dodatkowej umowy gwarancji nie sprzeciwia się naturze głównego stosunku obligacyjnego. Podobnie jak w przypadku umowy sprzedaży - gwarancja przy umowie o dzieło ma charakter akcesoryjny; gwarant ponosi odpowiedzialność za osiągnięcie przez kupującego określonego rezultatu, w postaci chociażby niezakłóconego korzystania, funkcjonowania czy też uzyskania efektów wykorzystania dzieła. Nieosiągnięcie tego rezultatu rodzi skutki prawne przewidziane w umowie gwarancji". Obecnie przepisy o gwarancji przy umowie sprzedaży mają zastosowanie do umowy o dzieło odpowiednio. Nie ma przy tym znaczenia rodzaj dzieła oraz okoliczność, czy gwarancja jest udzielana w obrocie powszechnym, gospodarczym czy też konsumenckim.

Zdaniem Sądu rozważania te można analogicznie odnieść do gwarancji przy umowie o roboty budowlane.

Pozwany udzielił powodowi gwarancji na efekt wykonanych przez siebie robót. Przez analogię należy do wzajemnych relacji stron zastosować art. 580 kc.

Art. 580 § 1 kc stanowi, że kto wykonuje uprawnienia wynikające z gwarancji, powinien dostarczyć rzecz na koszt gwaranta do miejsca wskazanego w gwarancji lub do miejsca, w którym rzecz została wydana przy udzieleniu gwarancji, chyba że z okoliczności wynika, iż wada powinna być usunięta w miejscu, w którym rzecz znajdowała się w chwili ujawnienia wady.

§ 2 zobowiązuje gwaranta do wykonania swoich obowiązków w terminie określonym w treści oświadczenia gwarancyjnego, a gdy go nie określono - niezwłocznie, ale nie później niż w terminie czternastu dni, licząc od dnia

dostarczenia rzeczy przez uprawnionego z gwarancji, oraz dostarczyć mu rzecz na swój koszt do miejsca wskazanego w § 1.

Art. 580 § 2 kc w powołanym brzmieniu obowiązuje od 25.12.2014r. Wcześniej mowa była o „odpowiednim terminie”.

Za „odpowiedni termin” (art. 580 § 2 k.c.) do wykonania przez gwaranta jego obowiązków uważano okres niezbędny w normalnym toku postępowania do dokonania naprawy lub wymiany rzeczy, przy czym - nie krótszy od zastrzeżonego w gwarancji, nie zaś okres wynikający z możliwości faktycznych gwaranta (tak SN w wyroku z 20.05.2003r. III CKN 1200/00, LEX nr 78806).

Kwestią sporną była kwestia przedawnienia roszczeń powoda w ramach gwarancji jakości udzielonej przez pozwanego.

Zdaniem sądu, zarzut pozwanego o przedawnieniu należało uwzględnić.

Art. 118 kpc stanowi, że jeżeli przepis szczególny nie stanowi inaczej, termin przedawnienia wynosi lat dziesięć, a dla roszczeń o świadczenia okresowe oraz roszczeń związanych z prowadzeniem działalności gospodarczej - trzy lata.

Z art. 120 § 1 kc wynika, że bieg przedawnienia rozpoczyna się od dnia, w którym roszczenie stało się wymagalne. Jeżeli wymagalność roszczenia zależy od podjęcia określonej czynności przez uprawnionego, bieg terminu rozpoczyna się od dnia, w którym roszczenie stałoby się wymagalne, gdyby uprawniony podjął czynność w najwcześniejszym możliwym terminie. Ustawodawca zdecydował się na swoiste „wymuszenie” rozpoczęcia biegu przedawnienia (tak SN w wyroku z dnia 29 listopada 1999 r., III CKN 474/98, LEX nr 142585); termin przedawnienia także bowiem liczyć od momentu, w którym roszczenie stałoby się wymagalne, gdyby wierzyciel wezwał dłużnika w najwcześniejszym możliwym terminie (por. wyrok SN z dnia 16 maja 2013 r., V CSK 277/12, LEX nr 1353299). Tak samo należy ocenić przypadki, gdy wymagalność zależy od pewnych sformalizowanych czynności (np. tzw. zafakturowania); decyduje najwcześniejszy możliwy termin ich wykonania (tak SN w wyroku z dnia 16 listopada 1995 r., II CRN 156/95, PUG 1996, nr 3, s. 22). Ponieważ wierzyciel w zobowiązaniu bezterminowym może żądać spełnienia świadczenia zaraz po tym, jak dłużnik się do niego zobowiązał, należy uznać, że pierwszym dniem terminu przedawnienia tego rodzaju roszczeń jest dzień, w którym zobowiązanie powstało.

W wyroku z 30 sierpnia 2006 r., II CSK 90/2006, Lexis Nexis nr 1037963 (OSNC 2007, nr 6, poz. 92) Sąd Najwyższy, rozważając zagadnienie początku wymagalności roszczenia o zapłatę kary umownej w budownictwie uznał, że wymagalność roszczenia o zapłatę kary umownej za zwłokę w usunięciu wady przedmiotu umowy o roboty budowlane, naliczaną za każdy dzień zwłoki, przypada na każdy kolejny dzień pozostawiania dłużnika w zwłoce, a nie na dzień oddania przedmiotu umowy. Roszczenie o karę umowną za zwłokę wynika z nienależytego wykonania umowy, którym w tym przypadku nie jest oddanie przedmiotu umowy z wadą, jak to ma miejsce w razie roszczeń związanych z samym istnieniem wady (por. wyrok składu 7 sędziów SN z 12 lutego 1991r., III CRN 500/90, LexisNexis nr 312294, OSNCP 1992, nr 7-8, poz. 137), lecz popadnięcie i pozostawianie wykonawcy w zwłoce z usunięciem wady. Z natury rzeczy zwłoka powstaje później niż w chwili oddania przedmiotu umowy. Przewidziany w art. 118 trzyletni termin przedawnienia roszczeń związanych z prowadzeniem działalności gospodarczej, wynikających z umowy o roboty budowlane (por. uchwała składu 7 sędziów SN z 11 stycznia 2002 r., III CZP 63/2001, LexisNexis nr 353634, OSNC 2002, nr 9, poz. 106, z glosami: A.E. Zielińskiej, A. Strzępki, OSP 2002, nr 10, poz. 125, R. Pabisa, MoP 2003, nr 6, s. 279, i P. Sokala, Pr.Spółek 2003, nr 12, s. 54, oraz z omówieniem W. Robaczyńskiego, PS 2005, nr 11-12, s. 225), rozpoczyna bieg w dniu następnym po upływie terminu do usunięcia wady, a nie w dniu oddania przedmiotu umowy. W okolicznościach, o których mowa w art. 120 § 1 zd. 2 k.c., datę początku biegu przedawnienia określa się przez dodanie do daty zawarcia umowy najkrótszego czasu, jaki w konkretnych okolicznościach był potrzebny wierzycielowi do dokonania wezwania dłużnika do wykonania zobowiązania, oraz czasu, jaki jest potrzebny dłużnikowi, działającemu z należytą starannością, aby mógł spełnić świadczenie, wykonując to zobowiązanie. Jest to więc czas, który da się ocenić obiektywnie, jako właściwy dla wierzyciela i dłużnika, nie wynika on z rzeczywistych zachowań wierzyciela, np. zbyt wczesnego lub zbyt późnego wezwania dłużnika do spełnienia świadczenia (wyrok SN z 29 kwietnia 2009 r., II CSK 625/2008, LexisNexis nr 2030031, OSP 2010, nr 4, poz. 325 z glosą S. Rudnickiego).

W zakresie zobowiązań, które mają tu najistotniejsze znaczenie, treść tego przepisu należy odczytywać łącznie z przepisem art. 455 k.c., którego dyspozycja stanowi część normy zawartej w art. 120 § 1 zd. 2 k.c. Wezwanie dłużnika przez wierzyciela do spełnienia świadczenia jest tą czynnością, o jakiej mowa w art. 120 § 1 zd. 2 k.c. Ustawodawca oderwał jednak fakt samego wezwania, o jakim mowa w art. 455 k.c., od początku biegu terminu przedawnienia, łącząc początek biegu tego terminu z dniem, w którym wierzyciel mógł, w obiektywnie możliwym najwcześniejszym terminie, tego dokonać. Powiązanie początku biegu terminu przedawnienia z samym faktem wezwania do spełnienia świadczenia prowadziłoby do stanu, w którym wierzyciel decyduje o tym, kiedy roszczenie ulegnie przedawnieniu, a tym samym prowadziłoby do obejścia zakazów przewidzianych w przepisie art. 119 k.c. Ustalenia, kiedy uprawniony (wierzyciel) mógłby najwcześniej podjąć czynność, o jakiej mowa w komentowanym przepisie, należy dokonywać in casu, analizując konkretny stan faktyczny, w jakim znalazł się wierzyciel (tak Adam Jedliński – komentarz do art. 120 kc Lex).

Sąd przeanalizował wzajemną relację stroną w kontekście powołanych przepisów, orzecznictwa i prezentowanych stanowisk doktryny.

Pozwany udzielił powodowi dziesięcioletniej gwarancji na wykonane roboty budowlane. Warunkiem gwarancji było zgłoszenie wad listem poleconym, gwarant zobowiązał się, że dokona naprawy w najkrótszym terminie wg prawideł sztuki.

Ze zgromadzonego materiału dowodowego wynika, że wady wykonanych robót ujawnione zostały podczas przeglądu 24 czerwca 2008r.

Pozwany reprezentowany był w trakcie tego przeglądu przez W. M.. Za osobę uprawnioną do reprezentowania wykonawcy uważany był przez powoda. Ta sama osoba reprezentowała pozwanego w trakcie kolejnego przeglądu 29 września 2010 roku.

W świetle powyższych regulacji należało przyjąć, że powód jako uprawniony z gwarancji uzyskał wiedzę o wadach 24 czerwca 2008r. Już wówczas miał możliwość i powinność niezwłocznego zawiadomienia pozwanego o usterkach. Przy założeniu, że usuwanie wad trwałoby nawet kilka miesięcy, to i tak na długo przed zainicjowaniem obecnej sprawy sądowej doszło do przedawnienia roszczenia powoda, który nie wystąpił na drogę procesu cywilnego pomimo beczynności pozwanego. Powód z pozwem wystąpił dopiero 24 listopada 2015r.

Nawet jeśli przyjąć za pozwanym (co umiejscowiłoby powoda w korzystniejszej czasowo dla niego sytuacji), że W. M. nie był uprawniony do reprezentowania go przy czynnościach w trakcie których ujawniono wady, to na pewno 01 grudnia 2010 roku pozwany wiedzę o ujawnionych wadach posiadał, albowiem w tej dacie skierował do powoda pismo, w którym oświadczył, że nie uznaje jego roszczeń w ramach gwarancji. Co najmniej od tej daty powód powinien był liczyć się z tym, że trzyletni okres przedawnienia jego roszczenia w ramach gwarancji rozpoczął bieg. W takim wypadku okres przedawnienia upływał w grudniu 2013 roku.

Obowiązkiem powoda jako podmiotu należycie dbającego o własne interesy i działającego z odpowiednią starannością, było po ujawnieniu wad, które jego zdaniem powinien był usunąć pozwany w ramach gwarancji – skierowanie do pozwanego zawiadomienia o usterkach i wezwanie do ich usunięcia z określeniem stosownego terminu.

Sąd przyjął, że powód wypełnił ten obowiązek 24.06.2008r., a na pewno informacja stosowna dotarła do pozwanego przed 01.12.2010r.

W sytuacji gdy pozwany wad nie usunął, a nawet odmówił uwzględnienia roszczeń w ramach gwarancji – o czym świadczy jego pismo z 01.12.2010r. (k. 63 akt) – powód powinien był skierować sprawę na drogę procesu cywilnego.

Ponieważ tego nie zrobił, doszło do przedawnienia jego roszczenia. Przy przyjęciu rygorystycznym i założeniu, że wady należało usunąć w terminie 14 dni – do 08 lipca 2008r., termin przedawnienia upłynął 09 lipca 2011r. Przy przyjęciu

liberalnym, i założeniu, że informacja o wadach dotarła do pozwanego 01.12.2010r. i wówczas odmówił wykonania prac w ramach gwarancji – termin przedawnienia upłynął w grudniu 2013r.

Pomiędzy stronami cały czas istniał spór odnośnie tego, czy pozwany ponosi czy nie odpowiedzialność za ujawnione wady. W takiej sytuacji wierzyciel powinien był stosownie do art. 455 kc wezwać pozwanego do dokonania napraw, zakreślając określony termin, a w razie bezskutecznego upływu terminu, wystąpić na drogę procesu cywilnego. W przeciwnym wypadku, w razie beczynności powód powinien był liczyć się z przedawnieniem jego roszczeń.

Na rozprawie 28 czerwca 2016r. powód oświadczył, że źródłem jego zobowiązania jest roszczenie o odszkodowanie z tytułu nienależytego wykonania zobowiązania.

Zdaniem Sądu, nawet jeśliby analizować zasadność żądania w świetle art. 471 kc, to i tak roszczenie powoda okazuje się przedawnione.

Z uzasadnienia wyroku Sądu Apelacyjnego w Warszawie, z dnia 14 maja 2014 r., VI A Ca 1249/13: „Zgodnie z utrwalonym orzecznictwem Sądu Najwyższego wymagalność i przedawnienie roszczenia odszkodowawczego, dochodzonego na zasadach ogólnych (art. 471 k.c.), ustalane są przy zastosowaniu reguł określonych w art. 455 k.c. w zw. z art. 120 § 1 zd. 1 k.c

Termin przedawnienia roszczenia o zapłatę odszkodowania z tytułu niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania (art. 471 k.c.) rozpoczyna bieg od dnia wystąpienia szkody pozostającej w związku przyczynowym z tym zdarzeniem (art. 120 § 1 k.c.) - uchwała SN z 22.11.2013r. III CZP 72/13 Biul.SN 2013/11/13).

Do aktualizacji roszczenia odszkodowawczego przewidzianego w art. 471 k.c. i tym samym jego wymagalności (a więc początku biegu przedawnienia), dochodzi nie wcześniej, niż w momencie zrealizowania się wszystkich przesłanek, które - w myśl art. 471 k.c. - decydują o jego powstaniu, a do nich należy - obok naruszenia zobowiązania, czyli bezprawności kontraktowej - także wyrządzenie wierzycielowi szkody, pozostającej w związku przyczynowym z naruszeniem zobowiązania. Szkada wynikająca z niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania oznacza różnicę między stanem majątku wierzyciela po naruszeniu zobowiązania a hipotetycznym stanem, jaki by istniał gdyby dłużnik zachował się zgodnie z treścią zobowiązania (wyroki Sądu Najwyższego z 4 marca 2010 r., I CSK 407/09, LEX nr 584187 oraz z 19 grudnia 2007 r., V CSK 340/07, Lex nr 361459). Już wówczas wierzyciel przez wezwanie dłużnika do spełnienia świadczenia odszkodowawczego może spowodować wymagalność powstałego na jego rzecz roszczenia. Dłużnik powinien to świadczenie spełnić po upływie odpowiedniego czasu, ustalonego zgodnie z kryterium "niezwłoczności" z art. 455 k.c.

W ocenie Sądu, powołane wyżej okoliczności faktyczne dały podstawy do stwierdzenia, że wszystkie przesłanki do dochodzenia odszkodowania za nienależyte wykonanie zobowiązania zostały spełnione już w 2008r., kiedy ujawnione zostały usterki (w trakcie przeglądu gwarancyjnego). Wówczas bowiem powód powziął wiadomość o tym, że w jego majątku nastąpiła szkoda, albowiem na wykonanym ociepleniu spornego budynku pojawiły się rysy, pęknięcia a na balkonach odpadający tynk, łuszcząca się farba, ruchomość płytek i brak spoin. Oczywiście rzeczą jest, że bez względu na przyczynę takiego stanu rzeczy, majątek powoda doznał uszczuplenia na skutek tych właśnie ujawnionych (powstałych) wad.

W tej sytuacji, zaktualizował się po stronie powoda wymóg wezwania pozwanego zgodnie z art. 455 kc do usunięcia szkody w odpowiednim terminie, w tym przypadku zgodnie z wymogami sztuki budowlanej. Jak sąd wcześniej zauważył, pozwany powinien był przystąpić do usuwania usterek w niezwłocznym terminie, zwyczajowo przyjętym na 14 dni.

Po bezskutecznym upływie terminu, dla powoda rozpoczął się zgodnie z art. 120 kc trzyletni bieg przedawnienia jego roszczenia odszkodowawczego jako związanego z prowadzoną działalnością gospodarczą (art. 118 kc).

Wystąpienie na drogę procesu dopiero w listopadzie 2015r. nastąpiło z przekroczeniem terminu, a więc po upływie okresu przedawnienia.

Mając na uwadze powyższe, sąd oddalił powództwo w oparciu o powołane przepisy, uznając, że doszło do przedawnienia roszczenia powoda.

Na marginesie sąd zauważa, że powód nie wykazał, aby doszło do przerwy czy zawieszenia biegu przedawnienia jego roszczenia. Nie wystąpił bowiem na drogę sądową, nie doszło do uznania pozwu przez pozwanego.

Uznanie roszczenia w rozumieniu art. 123 § 1 pkt 2 k.c. występuje w każdym wypadku wyraźnego oświadczenia woli lub też innego jednoznacznego zachowania się dłużnika wobec wierzyciela, z którego wynika, że dłużnik uważa roszczenie za istniejące. O uznaniu roszczenia można mówić wówczas, gdy określone zachowania dłużnika dotyczą w sposób jednoznaczny skonkretyzowanego, skierowanego przeciwko niemu roszczenia (tak SA w Katowicach w wyroku z 29.09.2015r. V A Ca 125/15).

Pozwany, pomimo że wyrażał zgodę na kolejne spotkania, oględziny, to jednak konsekwentnie twierdził, że jego zdaniem usterki były wynikiem działania siły wyższej a nie wady wykonania. Odmawiał wykonania napraw. Dlatego zdaniem sądu brak podstaw do przyjęcia że doszło do uznania roszczenia powoda przez pozwanego, co mogłoby skutkować przerwą biegu przedawnienia.

Wobec oddalenia powództwa sąd kosztami procesu obciążył powoda w oparciu o art. 98 i n. kpc.

SSR Anna Dobosz

Z:

1/ odnotować uzasadnienie,

2/ odpis wyroku wraz z uzasadnieniem doręczyć pełnomocnikowi powoda,

3/ kal. 14 dni.

21.07.2016r. SSR Anna Dobosz